

**Protokół Nr 17/2017**  
**z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu**  
**z dnia 22 września 2017 roku**

XVII posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Poświętnem w dniu 22 września 2017 roku i trwało w godz. 8<sup>35</sup> – 9<sup>30</sup> (planowana godz. 8<sup>00</sup>).

W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu). Spoza składu komisji obecni byli Wójt Gminy Jan Cymerman, Zastępca Wójta Gminy Lech Sędek oraz Skarbnik Gminy Joanna Marcinkiewicz.

Posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji – Pan Janusz Powąła, który przywitał zebranych i przedstawił problematykę. Powiedział, że komisja jest świeżo po wizytacji w szkołach na terenie gminy i jest tam kilka punktów do omówienia: Bezpieczeństwo dzieci w szkołach, w drodze do i ze szkoły; Sprawy remontowe w szkołach i rzeczy, które pozgłaszali dyrektorowie.

W związku z drugim tematem poprosił o głos Wójta i Zastępcę Wójta o przybliżenie problemu z komunikacją autobusową.

Wójt Gminy przywitał zebranych i podziękował za zaproszenie. Powiedział, że dobrze, że komisje się spotykają, że wszystkie komisje spotkały się w tym miesiącu, bo chce przedstawić sytuację, jak to wygląda, żeby nie słuchać od ludzi, tylko mieć własny pogląd. Mobilis PKS powoli zawiesza lub wycofuje kursy. Na początku poszło o zawieszony kurs Krubki- Górki przez Zabraniec do Miłosna Sulejówek. Jak zawiesił te kursy, to wszystko ruszyło do gminy. Jak to nie ma autobusu? Nie da się z dnia na dzień załatwić autobusu, a zwłaszcza zezwoleń. My nie zastanawiając się z głównym przewoźnikiem na terenie gminy Poświętne i nie tylko Mobilis PKS, Mobilis wykupił kiedyś dawny PKS i oni całym tym majątkiem zarządzają i tą całą firmą. My bardzo szybko spotkaliśmy się z władzami, z prezesem, z panią dyrektor Mobilis PKS. Negocjowaliśmy warunki, ewentualnie otwarcia nowej linii Poświętne – Krubki – Górki – Zabraniec - Sulejówek Miłosna. Tych spotkań było nawet ze 4, czy 6. Dokładnie nie pamiętam. W jednym brał udział mój zastępca, w drugim na przykład przewodniczący rady Bogdan Świadek, bo był bardzo zainteresowany tym, żeby w Zabrańcu, bo tam też ludzie jego bardzo mocno naciskali o to, żeby jakieś tam autobusy kursowały. Zgoda PKS Mobilis była na to uruchomienie. Przedstawili nam rozkład jazdy do zaopiniowania. Myśmy pozytywnie zaopiniowali. No i prośba od zarządzających była taka, żeby pomóc im dostać zezwolenie. My wydzwanialiśmy, ja osobiście, mój zastępca, sekretarz- mogą to potwierdzić, dzwoniли do poszczególnych gmin, do poszczególnych starostw, do Urzędu Marszałkowskiego o to, żeby prędzej zaopiniować lub wydać zezwolenie. Żeby to przyspieszyć, żeby nie leżało gdzieś na kupce i nie czekało miesiąc czasu. Proszę państwa co się dzieje? My tak, nie będę ukrywał, cała sprawa w czerwcu się rozegrała, lipiec, sierpień czekaliśmy, około 27 sierpnia, pod koniec, pani dyrektor nas poinformowała, po naszych telefonach do Urzędu Marszałkowskiego, że zezwolenie już odebrała. A rozmowa była taka z panem prezesem, z panią dyrektor, że na drugi dzień, jak dostaną zezwolenie, puszczaają autobusy. Mają wszystko, autobusy mają, rozkład mają. Czekamy, nastąpił wrzesień, 3 dni,



kolejne 3 dni. Dzwonimy. Nagle się okazuje, że nie mają kierowców. We wrześniu zaskakuje nas nowa sytuacja. Nikt nikogo tu nie informował, ani telefonicznie, ani na piśmie. Mówię to z pełną odpowiedzialnością, tylko zawieszono ostatnie dwa kursy z Wołomina, a więc 19.30 i 22.30. Zawieszono, ludzie nie mieli jak wrócić z Wołomina. Tu gdzie jeszcze jeżdżą prywatne autobusy, to jeszcze pół biedy, nie mogła być taka sytuacja. Poprosiłem Mobilis o wyjaśnienie sprawy, zauważyliśmy, że wycofują się. Jeszcze linii nie puścili, a już zawiesili linię Poświętne- Krubki Górki- Zabraniec- Sulejówek Miłosna. Zaczęło nas to niepokoić. To coś nie jest tak. Miało być tak wspaniale, tak pięknie i nagle nic nie puszcza, a tu jeszcze z głównych tras są zabierane autobusy. Coś nie jest tak. Myśmy bardzo szybko wysłali pisma o te autobusy na Krubki i na Miłosną Sulejówek i przywrócenie autobusów tych ostatnich dwóch. To są te pisma, ostatnie pismo o tym, że jesteśmy ewentualnie otwarci na dofinansowanie w jakiejś tam kwocie, aby te kursy przywrócić. Do dzisiaj nie ma jeszcze odpowiedzi, a autobusy nie puszczone. Myśmy puścili, dużo mówić „puścili”. Porozmawialiśmy z Markiem Michalskim, z przewoźnikiem tutejszym, zgodził się na miesiąc zobaczyć, jak to będzie wyglądało, czy to się będzie opłacało, na razie wozi, te ostatnie kursy jeździ Michalski. Czyli ten 19.30 z Wołomina i ten 22.30.

Ale wiecie państwo, już mamy osoby z Trzcinki, które tutaj mnie obrzucili informacjami publicznymi, czy ma zezwolenia, a jakie, czy na wszystkie przystanki może stać. W naszym kierunku- co będziemy robić? Księgowa zabezpieczyła w budżecie, o ile dobrze pamiętam, 33tys zł na transport zbiorowy. Jak przyjdzie taki moment, że trzeba będzie rozmawiać z dużymi przewoźnikami, a jak kurs się nie będzie opłacał, to proponujemy, będziemy negocjować. To i tak do przetargu prawdopodobnie będzie musiało iść. Dofinansowanie pewnych kursów, żeby ludzie mogli wrócić z pracy, nie może być inaczej. W odpowiedzialności za gminę, jestem poważnie zaniepokojony tym, że znów spada to na garnuszek gminy. Za dużo tych obciążeń na gminę. To już praktycznie wszystkim będziemy się zajmować? Od dróg, od inwestycji, od ośrodka zdrowia, nawet apteki, poczty, praktycznie wszystkim się zajmujemy. Jak chcieli nam pocztę skasować, pojechałem, załatwiłem i poczta jest tutaj. Oni śmieszne pieniądze biorą za dzierżawę, my od nich, ale żeby była poczta dla dobra ludzi. Tak samo z bankiem, nie było bankomatu, jeszcze tam procedury odbioru trwają, to już banku sprawa. Ja w tym miejscu zezwoliłem, żeby ten bankomat stanął, tylko dlatego, dla dobra ludzi. A tak naprawdę co mnie to powinno obchodzić? Tak samo z apteką. Już bo apteki nie ma, wina wójta, bo apteki nie ma. Nie zdążyli jeszcze remontu zrobić, już mnie naciskali, bo już była druga firma, która chciała.. Już wina wójta, bo apteki nie ma. Teraz najpoważniejsza sprawa. My to oczywiście bierzemy, jak to mówią, na swoje bary, te autobusy. My sobie z tym poradzimy. Kwestia jest tego, bo jest duży przewoźnik, który nie bardzo chce zdradzać na razie rozmów z Mobilis PKS.

Janusz Powoła powiedział, jest to zrozumiałe.

Wójt Gminy powiedział, że jakieś mają umowy handlowe, nie chcieli tu zdradzać, mnie jest trudno w tej chwili powiedzieć, ja też się ograniczam, bo nie zostałem upoważniony, że mogę już powiedzieć, że coś jest już podpisane, negocjują zezwolenia, negocjują przejęcie, z tego co mi wiadomo, Mobilisa. A czy to będzie? Ja nie wiem, trudno mi jest powiedzieć. Rozmowy trwają, dziękuję tu za zimną krew Staškowi Laskowskiemu, od razu powiedział, zaprosimy ich na komisję, rozmawiamy z nimi i stąd te zaproszenia poszły. Zobaczymy czy przyjadą i jedni i drudzy do rozmowy. Zobaczymy. Ten duży przewoźnik powiedział, że na razie nie chciałby zdradzać, aż będą mieli konkrety. Zobaczymy, co to będzie. Na pewno nie uda nam się tak zrobić, że będzie jeden duży przewoźnik, który zabierze po Mobilisie praktycznie wszystkie te kursy. Podejrzewam, że takiego czegoś nie będzie. Dużego



przewoźnika interesuje połączenie Mińsk Maz. -Turze – Poświętne -Wołomin- ewentualnie Warszawa. My prawdopodobnie tak będziemy jeździć.

Janusz Powoła powiedział, czyli główną powiatową..

Wójt Gminy powiedział, że chodzi o kasę, ale to wszystko jest do rozmowy w trakcie, niestety czas nie gra na naszą korzyść. Ludzie chcą każdorazowo dzisiaj już, a tak się nie da. Ten przewoźnik duży powiedział, proszę państwa nawet zezwolenia zdobyć to trwa, oni będą chcieli pozyskać te zezwolenia od Mobilisa, nie wiem, w jaki sposób czy kupić, czy to można przepisać? Nie mam pojęcia. Bynajmniej będą chcieli to zrobić. Jak to wyjdzie? Zobaczymy. Wszystko jest w trakcie. Rozmawiamy z kilkoma przewoźnikami, zobaczymy jak to dalej się potoczy, sprawa jest rozwojowa, ale to niestety z przykrością muszę stwierdzić, czas tu nie gra na naszą korzyść. Chyba wszystko powiedziałem w tej kwestii. Tutaj mocno pracujemy, żeby ludzi nie zostawić. Jedną rzecz chcę podkreślić, wszystkim nie dogodzimy. Poprzedni Mobilis, bo była taka sytuacja, zresztą sam za tym chodziłem, jak jechał do Wołomina przez przejazd kolejowy, to jechał do szpitala w Wołominie i tam zakręcał i z powrotem. Teraz tego nie ma. Teraz zakręca na rondzie, na stacji zawraca. Już jest wszystko źle, już wszystko na wójta. Każdy by chciał pod dom, niestety nie ma czegoś takiego.

Janusz Powoła powiedział, że nie możemy też dojść do takiego momentu, że przewoźnik będzie woził każdego pod jego zakład pracy. Jeden pracuje w szpitalu, drugi w kościele, trzeci w jakiejś firmie prywatnej, trudno dogodzić.

Wójt Gminy dodał, że naszym zadaniem jest jedna rzecz. Żebyśmy mieli połączenia z miastami z Mińskiem Mazowieckim, z Wołominem, nie chcemy zapomnieć o tych kierunkach jak Międzyłes - Wołomin, Turze,-Poświętne- Wołomin, Poświętne- Okuniew-Miłosna do SKM. Jeżeli chodzi o dowóz dzieci, dzieci do szkół to sobie poradzimy, jak nie będzie autobusów, to zrobimy przetarg na dowóz dzieci do szkół zgodnie z ustawą.

Zastępca Wójta powiedział, że pan przewodniczący tu zadał pytanie, ale jesteśmy na komisji oświaty i jeśli chodzi o dowóz uczniów..

Janusz Powoła wtrącił, właśnie pod tym kątem to zadałem...

Zastępca Wójta kontynuował, tutaj się nic nie zmieniło. Uczniowie są dowożeni na tych samych zasadach, co w latach poprzednich. Opieka jest sprawowana w czasie dowozu, tutaj póki co jest bez zakłóceń. Uczniowie, którzy mają ustawowy dowóz, ten dowóz jest, on na pewno będzie. Czy to będzie ta firma, czy inna. Proszę się o to nie martwić.

Janusz Powoła powiedział, jestem w takim razie spokojny o to. Ja ze swojej strony powiem tylko szanowni państwo, że na pewno ktoś, kto to usłyszy będzie miał do mnie pretensje, ale ja cały czas będę stawał przy swoim, dzisiaj ludzie widzą problem z przewoźnikiem. Rok temu gdy były zgłaszane już sygnały, ja prosiłem pana Stanisława Laskowskiego o zwołanie komisji, której pan Stanisław jest przewodniczącym, żeby w jakiś sposób zmonitorować, wpłynąć na firmę jeżdzącą po naszym terenie. Wtedy z tego, co pamiętam zainteresowanie klientów i mieszkańców- 3 osoby aż przyszyły. Gdzie podpisało się pod listami skarg i zażaleń..

Stanisław Laskowski powiedział, 30 Około 40.



Janusz Powąła powiedział, na liście, która wpłynęła do mnie. A później mieszkańcy się budzą, gdy już jest po fakcie..

Zastępca Wójta dodał, ci praktycznie co nie korzystają.

Janusz Powąła powiedział, ci co korzystają też się podpisali.

Wójt Gminy jednym problemem jest otwarcie linii, za którą chodziliśmy, a inny problem jest, kiedy zawiesza się kursy, które były i nas nikt nie informuje. Bo na przykład, jeśli by z dwutygodniowym wyprzedzeniem, to po pierwsze puścilibyśmy do mieszkańców taką informację, żeby się przygotowali na taką sytuację, i wtedy jest czas na rozmowy z jakimś przewoźnikiem, czy z tym samym, czy wam się nie opłaca, o co chodzi? A tu nagle, dowiaduję się, 4 września dzieci poszły, a nie ma czym wrócić z Wołomina ostatniego autobusu nie ma.

Janusz Powąła powiedział, Mało tego, firma postąpiła bardzo mało elegancko, jeśli mogę to tak delikatnie ująć. Bo bilety miesięczne zostały sprzedane do 1 września, gdzie potencjalny klient był świadom, że będzie wracał 19.30. czy 22.30. Nagle 4-ego się okazuje, że on tych kursów nie ma, a pieniądze za przejazd zapłacił, bilety miesięczne. Powinni to znacznie wcześniej.

Wójt Gminy powiedział, nasza księgowa też dzwoniła do PKS-u, przedstawiła się jako zwykły mieszkaniec gminy, że ma bilet miesięczny i chce dojechać do Wołomina. Odpowiedź była, że nam się nie opłaca. To co ja mam zrobić z biletem miesięcznym? Nas to nie obchodzi, idzie pani do gminy. Kierowcy różne rzeczy opowiadają, jakieś głupoty, że gmina nie była. Po co takie rzeczy opowiadać?

Janusz Powąła powiedział, że przyznam się uczciwie panie Wójcie, tak jak pani Skarbnik zrobiłem ja. Moje połączenie zostało odebrane za 32 razem. Jako potencjalny klient, który wystąpił z zapytaniem: wykupiłem bilet miesięczny, od trzech dni nie mam czym wrócić, bo wracam 19.30. Usłyszałem takie rzeczy, że każdy jeden redaktor z jakiejś redakcji, gdyby to nagrał, moją rozmowę z tym panem, to miałiby taką pożywkę..

Wójt Gminy chciałem zauważyć jedną rzecz. My tak naprawdę nie mamy bata na tego przewoźnika. Jak do tej pory, gdy prezesem był Trzaska, podejmował decyzje bezpośrednio w Mińsku Maz., sytuacja była lepsza. On kilka rzeczy tu zaproponował, np. kursy przez Czubajowiznę, i dzieci będzie zbierał i będą kursy takie, że i ludzi weźmie. Zaproponował, myśmy się na to zgodzili. To ja poszedłem do niego z problemem. „*Słuchaj, sporo ludzi jeździ do szpitala, czy nie moglibyście jeździć poza ten, tam zobaczyć, jak tam jest? Dlaczego nie, zobaczymy. Jak będzie się nam opłacać, zobaczymy.*” I jeździły te kursy. I on to szybko reagował. Zmieniły się władze, jakaś inna polityka, czy naprawdę mają problemy.

Zastępca Wójta powiedział, jakieś problemy muszą mieć.

Wójt Gminy powiedział, że jak było zebranie, niejaki Rafał Orych nagrywał to spotkanie. To jak ja powiedziałem coś o upadłości, to prezes do mnie zadzwonił Mobilisa i mnie opieprzył, dlaczego ja tak mówię? Przecież nie ma żadnych tych, oni bardzo dobrą mają kondycję. Ja tu muszę uważać, bo mogę zostać pozwany do sądu za takie słowa. Ale coś się dzieje, problem jest. Musi coś być na rzeczy, jak już inny przewoźnik interesuje się i trwają rozmowy o

przejęciu pewnych kursów, nie wiem, w jakim kształcie, czy większym, czy mniejszym, to jednak coś się dzieje.

Janusz Powąła powiedział, że tym bardziej, że jeżeli w rozmowie telefonicznej usłyszałem, że problem ze zdejmowaniem tych kursów wynika z tego, że brakuje kierowców, bo nie może firma pozyskać, a z innego źródła, gdzie nie mogę wyjawiać danych pana, który jeszcze tam pracuje i wiem, że kierowcy są tam notorycznie zwalniani. Szanowni Państwo, o czymś to świadczy. Dotąd słyszałem przez telefon koncert bajek i opowieści ze strony tamtego pana, dokąd nie przedstawiłem się, że jestem radnym. Gdy się przedstawiłem- koniec tematu. Potencjalny klient pytając tam kogoś, usłyszy takie bajki w stosunku do urzędu gminy, że ciężko przeżyć. Jak usłyszy gmina to, gmina tamto. Okazuje się, że zapraszani są na sesję. Przykład ostatniej sesji - pojawił się ktoś? Nikt. A słyszymy, że nie ma rozmowy z nimi. Jak może być rozmowa, skoro oni nie przyjeżdżają... Jedno powiedzieli prawdę.

Danuta Bombik dodała, że najlepiej zwalić winę na urząd gminy. Gmina powinna zarządzać wszystkim. I kursami, i wszystkim, co tylko dotyczy mieszkańców.

Wójt Gminy powiedział, że możemy skargę do Urzędu Marszałkowskiego złożyć, do Marszałka. Ale co to da? Zawieszają im licencję? Jest typowy kapitalizm, mamy przełożenie tylko wtedy, jak jesteśmy umocowani umową i płacimy pieniądze.

Zastępca Wójta dodał, wtedy mamy prawo egzekwować.

Wójt Gminy powiedział, egzekwować i interweniować i wtedy mamy wgląd. Na prywatnych nie mamy, co chcą to zrobić.

Janusz Powąła powiedział, że niestety nie wszyscy to rozumieją.

Wójt Gminy powiedział, że nawyzywano tu moich pracowników, że nic nie robią.

Janusz Powąła wtrącił, mieliśmy przykład pani na schodach, przed komisją.

Wójt Gminy powiedział, To proszę niech te osoby załatwią, proszę załatwić. Jeżeli my nie załatwimy, to nikt tego nie załatwi.

Danuta Bombik No wójt nic nie robi. Wczoraj, wracając z pracy została napadnięta, wójt nic nie robi, bo ona nie ma czym dojechać.

Piotr Zacheja zauważył, że ona pod szpitalem w Wołominie była napadnięta, nie w Poświętnem.

Janusz Powąła powiedział, tutaj masz rację, nie do tego urzędu pani powinna się zgłosić.

Piotr Zacheja zapytał, to wójt ma w Wołominie jeszcze ludzi pilnować?

Danuta Bombik powiedziała, że pani uważa, że chyba tak. Bo przedtem wracała ze szpitala...

Wójt Gminy powiedział, że jest jeszcze jedna rzecz, o której mieszkańcy nie wiedzą, że wójt nie decyduje, kto jeździ po terenie, każdy prywatny, który chce może wejść i jeździć. Czy



Mobilis, czy inny czyStalko. Ja do tego nic nie mam. Każdy ma prawo wjechać, tylko jest jedno. Może mieć ode mnie pozwolenie na przystanki na drogi gminne.

Bożena Stępień zapytała, A umowy żadnej z gminą nie podpisuje?

Wójt Gminy odpowiedział, że nie.

Zastępca Wójta powiedział, że tylko dajemy zgodę na przystanki przy naszych drogach.

Wójt Gminy powiedział, więcej- ja nikomu nie mogę zabronić, bo się odwoła. Wszyscy opiniujemy pozytywnie.

Bożena Stępień powiedziała, że ja myślałam, że umowę z gminą podpisują.

Wójt Gminy powiedział, Nie, każdy, kto ma działalność gospodarczą, może wejść na teren. Niektórzy myślą, że wójt nie chce puścić. Nie. To nie jest prawda.

Zastępca Wójta zapytał, co wójt ma postawić szlaban? Przewoźnik tylko składa wniosek o zgodę na przystanki przy naszych drogach. Bo przy powiatowych to zgłasza do powiatu, bo to zarządca drogi wydaje zgodę.

Wójt Gminy powiedział, że co tu się oszukiwać? Problemu by nie było, jak by te trasy były opłacalne, to tu nie jeden by jeździł, trzech by jeździło.

Zastępca Wójta powiedział, by się bili.

Wójt Gminy powiedział, że nie są opłacalne. Patrzcie w teren. Ja po urzędzie widzę. Ja nie widzę pracownika, który jeździ autobusem. Kiedyś po pracy, cały przystanek stał. A teraz wszystko w samochód, bo jest wygodnie. Jeździ trochę osób, ale to nie jest tak, żeby było to opłacalne.

Janusz Powąła powiedział, że wygodne, ale jest Panie Wójcie druga strona medalu. Potencjalny klient patrzy na ekonomię własną. Ja mam przykład na swojej miejscowości. Dojazd z Ręczaj Nowych spod lasu do Poświętnego 3 km kosztuje ponad 4 zł w jedną stronę, to szanowni państwo. Każdy ma jakieś 4 kółka, siada, jest niezależny.

Bożena Stępień powiedziała, że zgadają się tam z roboty, we czterech, płacą mu, po 2 tygodnie czy po tygodniu.

Wójt Gminy powiedział, daleko szukać- Piotr Zacheja- we trzech do pracy jeżdżą.

Piotr Zacheja powiedział, we trzech, każdy gdzie indziej w Warszawie, ja na Sadybę, jeden na Ursynowie, drugi na Puławskiej zostaje. I objeżdżamy, nadrabiamy parę kilometrów. A teraz wyszła sytuacja, że dojeżdżam sam. Dojeżdżam 40 km na Sadybę i nie ma problemu. A wracając z pracy, jeśli mogę zauważyć, jeździ 500 samochodów i po jednym kierowcy. Co dwudziesty samochód 2 osoby, a co 30, widać z firmy wracają, po 5-6 osób. A tak to sporadycznie, pojedynczo.

Janusz Powąła zapytał, czy chcą państwo jeszcze coś dodać w temacie tych autobusów nieszczęsnych?

Danuta Bombik powiedziała, my byśmy chcieli, żeby powróciły jakieś kursy.

Bożena Stępień powiedziała, żeby ludzie do pracy i z pracy mogli wracać.

Danuta Bombik Tak, i dzieci do szkół.

Bożena Stępień powiedziała, że powinni zawiadomić, jakieś ulotki rozwiesić, że nie będzie tych kursów. Tak się nieładnie zachowali.

Piotr Zacheja powiedział, A ci co największy szum w gminie robią, to wiedzieli dwa tygodnie wcześniej, bo kierowcy im mówili. Nikt się nie odezwał. Tylko jak już zabrali kursy, to zrobili wielkie bum.

Bożena Stępień a to jednak oni wiedzieli?

Piotr Zacheja wiedzieli doskonale, tylko nikt nie powiedział.

Janusz Powąła ale na przystankach autobusowych- przejechałem kilka z ciekawości, czy jakaś informacja gdzieś jest. Nie było totalnie nic. Prawdopodobnie coś było u kierowcy.

Bożena Stępień powiedziała, że nie każdy jeździ codziennie autobusem.

Danuta Bombik powiedziała, że u kierowcy, ale informacja na przystankach powinna być. Nie było żadnych informacji po przystankach.

Piotr Zacheja powiedział, że jak autobusy zabrali, to ci co byli w gminie ze skargami, co powiedzieli? Ze dwa tygodnie wcześniej już wiedzieli od kierowców, że nie będzie kursów. To dlaczego nie przyszli wcześniej? Tylko jak zabrali.

Wójt Gminy wszystko wszystkim, ale wiadomo, ja nie szukam winnych, tylko po prostu muszę problem rozwiązać. To pamiętacie, to samo jak z mostem w Turzu. Nie zamykały się drzwi do mnie. A to nie w tym okresie, a to nie ma objazdu, a to zły objazd. Ile mi się dostało. Jak już jest most, cisza się zrobiła. Niestety trzeba brać to na siebie, załatwiać dalej sprawy i tyle.

Janusz Powąła powiedział, że ja czasami wychodzę z założenia, że najlepiej nie robić nic. To wtedy mówią nic nie robią. Co by nie robił i tak jest robione źle. Za grubo, za cienko, za wąsko, za krzywo, nie w tym miejscu.

Zastępca Wójta nie można patrzeć na te 5 osób. Gmina liczy 6000 ludzi. Trzeba patrzeć na większość.

Janusz Powąła powiedział, że czasami te 5 osób robi taki zamęt...

Wójt Gminy kwestia u Ciebie w Ręczajach Nowych, panie Przewodniczący Komisji- proszę zobaczyć: ja czytam w gazecie, redaktor wypisuje Dąbrowica, że „Dąbrowica wita” jest znak. Może to i fajne jest, chociaż trzeba całą dokumentację, żeby postawić znak. Ładnie to wygląda. Jak w Ręczajach, redaktor chyba pochodzi z Ręczaj, nie napisze, wodociąg robią, droga powiatowa zrobiona, parking robią. Nawet słówkiem. Nic w Ręczajach się nie dzieje.



Janusz Powała powiedział, panie Wójcie, ja stanę w obronie mojego mieszkańca. On jest bardzo skromną osobą. On wychodzi z założenia, że swojego nie chwalimy.

Danuta Bombik powiedziała, ale to każdy mieszkaniec powinien się chwalić, coś się u mnie robi. Skromność nie popłaca, nie zawsze.

Zastępca Wójta powiedział, że dzisiaj trzeba się łokciami rozpychać, taki świat.

Janusz Powała powiedział, jak można napisać, że coś tam w miejscowości wychodzi, z tego względu, że wójt z radnym jakoś się dogadują, jeden za drugim stoją murem. No kto to napisze? Nikt przy zdrowych zmysłach.

Wójt Gminy powiedział, że to nie o to chodzi, że wójt z radnym, tylko pewne rzeczy się zauważa, a jak idzie milionowa inwestycja, to tego się nie widzi?

Zastępca Wójta powiedział, że jakaś tablica, że miejscowość wita, to nie jest nigdzie praktykowane. Miasto wita, gmina wita, a nie poszczególna wieś. Oni jeszcze mają.. co to jest? herb? On jest legalny? Takie herby musi zatwierdzać komisja herbowa. Czy to jest w ogóle legalne, czy jest pozwolenie na usytuowanie czegoś tego.

Wójt Gminy zauważył, że każdy znak wymaga zalegalizowania. Ile czasami czadu nam dali za to. Nie jest to proste.

Piotr Zacheja powiedział, że jak nie było gdzieś znaku, to dlaczego gmina pościagała, a wandalę poobrywali. A tu postawili sobie znak i zadowoleni.

Wójt Gminy powiedział, mi nie chodzi o znak, postawili sobie, to szczęśliwie nikomu nie przeszkadza. Chodzi o to, że tu jest zauważane, a tu gdzie idzie milionowa inwestycja i każdy ma to gdzieś. I redaktorek nie widzi. Jak jest uczciwy, a myślę, że jest, to zaraz chwilę, ale u mnie na wsi dzieje się to, to i to.

Danuta Bombik powiedziała, Za duże to są inwestycje - są niezauważalne, mniejsze są zauważalne.

Janusz Powała powiedział, że słuchajcie Państwo, jeśli artykuł o zwierzątkach zajmuje stronę, to o takiej inwestycji, jak w Ręczajach to cała gazeta by musiała być. Nie można zrobić całego wydania o Ręczajach.

Przewodniczący zakończył dyskusję i przypomniał, że komisja jest świeżo po komisji objazdowej po placówkach oświatowych w naszej gminie. Pojawiły się potrzeby bieżące zgłoszone przez dyrektorów szkół. W szczególności chodzi o Turze, gdzie pani dyrektor zgłosiła piec, który może zimy nie wytrzymać. Trzeba temu się przyjrzeć.

Zastępca Wójta powiedział, że musimy się zorientować. Może by z takim zasobnikiem.

Wójt Gminy zapytał o której szkole mówimy?

Janusz Powała odpowiedział, że w Turzu.



Wójt Gminy powiedział, to pierwsze słyszę. To czemu nie składa do nas wniosku do budżetu?

Zastępca Wójta powiedział, że została poinformowana, żeby złożyła.

Wójt Gminy powiedział, że w tej chwili prace trwają, negocjuję mocno. Prawdopodobnie, nie wiem na ile, ale to będzie w latach, uda mi się ściągnąć gaz tutaj, do Poświętnego, to praktycznie nie będziemy praktycznie za dużych kosztów ponosić. Czy w urzędzie, czy w ośrodku, czy w szkole są piece olejowe. Wymienia się tylko palnik i podłącza gazowy i tylko to. Gaz jest w tej chwili najtańszym, jeśli chodzi o instytucje, olej jest sporo droższy. Chciałbym przejść na gaz. Może mi się uda. Na gaz mam duże szanse. Z tej informacji ze spółki gazowej, jeszcze się zastanawiają, obliczają. Oni szukają instytucji. Najpierw chcemy ściągnąć do Poświętnego, jak mi się uda, to rozchodzić się na poszczególne. Tak jak z wodą. Jeżeli chodzi o szkoły, to będziemy próbować dostać dofinansowanie na termomodernizację, tam gdzie na przykład trochę piece są gorsze i nie ma ocieplenia szkoły, elewacji spróbujemy pozyskać i na to i na to. A więc będziemy mieli efekt ekologiczny duży, bo będzie i piec wymieniony i ocieplenie. Wtedy punkty dostajemy i za to możemy sporo pieniędzy uzyskać. Dlatego spróbujemy to zrobić kompleksowo na kilka obiektów.

Janusz Powąła powiedział, że jest jeszcze jedno- tutaj nam zasugerowała pani dyrektor z Międzyzlesia, pani Ładosz. Problem z niechęcią nauczycieli do obejmowania wychowawstwa w danej klasie. To jest problem troszeczkę złożony, bo to chodzi o pieniądze jak zwykle.

Zastępca Wójta ktoś kto godzi się być nauczycielem, powinien być wychowawcą, taka jest rola nauczyciela. To wynika z Karty Nauczyciela. Każdy by chciał więcej zarabiać, większe mieć wynagrodzenie. Na tyle, na ile możemy, utrzymujemy tyle szkół. Też nauczyciele muszą mieć tą świadomość, że olbrzymie koszty ponosimy na oświatę, nikt im tych środków nie żałuje, bo naprawdę jeśli chodzi o oświatę, to nie mamy się czego wstydzić- jeśli chodzi o obiekty oświatowe. W miastach szkoły nie mają takiego wyposażenia. Nie będę tutaj publicznie dawał przykładów szkół. Wiem, jak jest w miastach w innych szkołach. Na tyle, na ile możemy będziemy się starali nauczyciele też zaspokoić. Nasi nauczyciele krzywy nie mają. Takie moje zdanie, myślę, że pan wójt to potwierdzi.

Wójt Gminy ja pierwsze słyszę. To dyrektor na spotkaniu mówiła o tym?

Danuta Bombik powiedziała, na komisji objazdowej.

Zastępca Wójta powiedział, My po komisji mieliśmy spotkanie.

Wójt Gminy powiedział, takie rzeczy to się wcześniej zgłasza. Ja pierwsze słyszę, bo w żadnej szkole nikt mi nie zgłaszał.

Janusz Powąła powiedział, że dyrekcja podczas komisji objazdowej zgłosiła.

Danuta Bombik powiedziała, że nauczyciele nie chcą brać. Zbyt mały dodatek mają.

Bożena Stępień powiedziała, że zbyt mały dodatek mają.

Janusz Powąła zapytał, Czy państwo macie jeszcze jakieś tematy, które chcielibyście poruszyć?

Stanisław Laskowski zapytał, czy jest jakaś dolna granica wiekowa odnośnie przyjęcia dzieciaków do klasy zerowej?

Zastępca Wójta odpowiedział, że jest 5 letnie.

Stanisław Laskowski zapytał, czy Od pięciu lat, tak?

Zastępca Wójta, powiedział, że Tak.

Stanisław Laskowski zapytał, A czteroletnie?

Danuta Bombik odpowiedziała, nie, to do przedszkola.

Janusz Powąła powiedział, że w związku z tym Mobilisem, wójt wypowiedział się. Wszyscy znamy ten temat. Wypada to zaopiniować, tak?

Wójt Gminy powiedział, że księgowa przyjdzie i powie, dlaczego my zabezpieczamy pieniądze w budżecie na ten cel. Powstanie nowy dział. Chociaż nie jestem zachwycony tym, że muszę szykować pieniądze. Tych pieniędzy nam brakuje. Nie mogę powiedzieć, że brakuje nam na wszystko, to by drogę zrobił, to by to zrobił, teren jest naprawdę otwarty, jest co robić. A to jest jeszcze następny temat do utrzymania, nowy dział. Nie ma wyjścia, widzicie państwo, nawet dostaje się radnym, i mnie i pracownikom. A tego się nie załatwi od tak sobie. Wszyscy krzyczą, tylko nikt nic nie załatwi. My swoje zrobimy i tą sytuację ustabilizujemy, ale to niestety potrwa.

Przewodniczący komisji poprosił o przybycie panią Skarbnik.

Zastępca Wójta powiedział, że nie da się od razu. Dzisiaj rozmawiamy, to jutro już jeździ autobus. Chyba, że jest to przewoźnik, który ma zezwolenia.

Bożena Stępień zapytała, A w tamtą stronę, te autobusy, które miały iść tam do Ostrowi?

Wójt Gminy powiedział, że no właśnie nie puścili.

Janusz Powąła powiedział, że skończyło się na obietnicach, cacankach.

Bożena Stępień zapytała, w ogóle tam nie puścili autobusów?

Zastępca Wójta, Te, co kiedyś jeździły, to jeżdżą. Nie ma tak, że w ogóle nie jeżdżą. Kiedyś obsługiwał to prywatny przewoźnik, ale zrezygnował.

Na salę weszła pani Skarbnik, Wójt opuścił salę.

Skarbnik Gminy powiedziała, że odnośnie zmian w budżecie, zmiany będą takie dosyć istotne. Przede wszystkim zmniejsza nam się kwota pożyczki, którą mamy do zaciągnięcia w związku z budową wodociągu w Nowych Ręczajach. Tam mamy zaplanowaną pożyczkę na 3 mln., jeżeli chodzi o uchwałę, którą też będziemy korygować, będzie uchwała zmieniająca do 2 251 000 zł. Natomiast w budżecie też to zmniejszamy, zmniejszamy zadanie, jeżeli chodzi o wielkość wydatków i zmniejszamy również też przychody z tej pożyczki. To oczywiście pociąga za sobą zmiany w kwocie długu, w związku z tym będziemy musieli też wprowadzić



te zmiany do WPF. No i już zbliżamy się, niebawem IV kwartał rozpoczynamy, więc to już jest taki okres, kiedy każdy wydatek jest bardzo mocno rozważany i sprawdzany z planem, ponieważ środki się na poszczególnych paragrafach pomału kończą.

I tam, gdzie są oszczędności, tam gdzie są jeszcze środki, przenosimy tam, gdzie są potrzebne. I tak np. poprzez zmiany w wydatkach inwestycyjnych mamy też jeszcze nowe zadania, które wyszły teraz niedawno po okresie wakacyjnym. Takie potrzeby na bieżące usługi remontowe, 50000zł, 10000zł na usługi pozostałe i 45500zł zwiększamy na dwa zadania inwestycyjne. Jedno zadanie to jest związane z modernizacją drogi w Nowym Cygowie - 37500zł, ale to się jeszcze będzie zmieniało, więc to może być zmiana w przypadku tej drogi. Dział „Oświata i wychowanie”. To nie jest jeszcze koniec zmian, bo my dopiero po zamknięciu całego miesiąca września będziemy wiedzieli, jak stoimy z wynagrodzeniami. Trzeba się liczyć, że na te 3 miesiące trzeba będzie jakieś zwiększenia w wynagrodzeniach zrobić. Jeśli chodzi o wynagrodzenia w oświacie, to wiadomo, że nie są to małe kwoty, rzędu kilkunastu – kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Janusz Powoła, powiedział, że związane to jest z reformą oświaty...

Zastępca Wójta powiedział, też. Doszło więcej przedmiotów. Kiedyś to było skumulowane, w gimnazjum, a teraz jest to rozrzucone po mniejszych szkołach.

Skarbnik Gminy powiedziała, że zmniejszenia etatów nie było, natomiast zwiększenie etatów jest na pewno.

Zastępca Wójta powiedział, a związki zawodowe płakały. Wczoraj w Internecie czytałem, że brakuje nauczycieli.

Janusz Powoła powiedział, że miało być tyle tysięcy na bruk.

Skarbnik Gminy powiedziała, więc tam dokładamy na zakup materiałów. Szkoły w okresie wakacji przygotowały się do nowego roku szkolnego. Dużo tam było różnych spraw i remontowych i jeżeli chodzi o zakup materiałów. Także w tej chwili jest zapotrzebowanie, aby dołożyć im przede wszystkim na ogrzewanie, na opał. Na tym myślę do końca roku, jeżeli chodzi o zakup materiałów, będzie koniec. Natomiast też w oświacie, nie wiem, jak będzie z zakupem energii, może być niedobór środków, ponieważ opłaty za energię rosną. I jeszcze w związku z stypendia socjalne- ale tu jeszcze nie wiemy, ile środków zawnioskowaliśmy, tam wymagany jest wkład własny. Wkład własny nam jeszcze został, ale jak będziemy wiedzieli, ile przeznaczą na ten cel, to będziemy wiedzieli, ile środków własnych musimy dołożyć.

Z tych zmian istotnych, jeżeli chodzi o pomoc społeczną, wyskoczyło nam przejście pracownika GOPS-u na emeryturę, nieplanowane, w związku z tym zwiększenie środków jeżeli chodzi o wynagrodzenie osobowe, na odprawę. W związku z tym, że w bibliotece są oszczędności na wynagrodzeniach, jest mniej etatów niż planowano na początku roku. Także tutaj zmniejszamy tą dotację dla biblioteki o 10 000zł i to przeznaczamy na tą odprawę emerytalną.

Jeżeli chodzi o administrację, to największy niedobór mamy w zakresie zakupu usług pozostałych i jakieś drobne zmiany na pozostałe działalności, związane z bieżącymi wydatkami, ale też w związku z tą korektą programu, które żeśmy w tej chwili już zakończyli- chodzi o rewitalizację. Mamy informację, że środki nam przyznano. Na poprzedniej sesji żeście tą uchwałę podejmowali, jest już to zatwierdzone, środki już nam na

rachunek wpłynęły, więc możemy ten plan skorygować i sobie środki z powrotem do budżetu zrekompensować.

I jeszcze na melioracje jest prośba. Mieliśmy zarządzenie kryzysowe, dużo nie możemy sobie teraz pozwolić, ale te 2500 zł na zniszczenie tam bobrowych w jednym miejscu. Tutaj te środki będą przeznaczone.

Janusz Powała zapytał, Macie państwo jakieś pytania do pani skarbnik?

Danuta Bombik powiedziała, że na komisji panie dyrektorki upominały się o dodatek za wychowawstwo. Można by było zmienić w jakiejś...

Zastępca Wójta powiedział, że w tej chwili to..

Danuta Bombik powiedziała, Ja rozumiem, że w tej chwili nie można, ale można by było nad czymś porozmawiać.

Zastępca Wójta powiedział, uchwałę trzeba by było zmienić, ze związkami trzeba uzgodnić.

Skarbnik Gminy powiedziała, że tutaj rzeczywiście można by było. Część gmin już takie ruchy zrobiła. Dodatek wiejski, który jest już takim przestarzałym dodatkiem, można by było, nie dokonując jakiś drastycznych zmian zmniejszających tego wynagrodzenia ogólnie, zmniejszyć ten dodatek wiejski, a zwiększyć dodatek za wychowawstwo. Większość nauczycieli ma jeden i drugi dodatek, więc tutaj będzie tylko przełożenie, może też to będzie większa motywacja. To też nie jest łatwa funkcja. Dzisiaj są zupełnie inne czasy, te dzieci są bardzo wymagające, rodzice też są bardzo wymagający. Niech to będzie jakaś znacząca kwota, żeby w ciągu miesiąca to miało sens. Można o tych zmianach pomyśleć. To należy do kompetencji rady gminy. Te akurat składniki wynagrodzenia są możliwe do zmiany przez radę.

Janusz Powała powiedział, że to jest temat do przemyśleń.

Bożena Stępień zapytała taki dodatek wiejski nauczyciele też mają?

Janusz Powała powiedział, To właśnie pani skarbnik mówiła.

Skarbnik Gminy powiedziała, To też jest ważne, jeżeli o przeliczenia średnich krajowych. Dodatek wiejski w ogóle w to nie wchodzi. I my przez to sobie sztucznie zaniżamy wynagrodzenie. Przez to, że dodatek wiejski nie wchodzi w te wyliczenia, a nauczyciele de facto to dostają, to jest taki zakłócony obraz. Gdyby to było w dodatku, w którymś, który wchodzi w składniki wynagrodzeń uśrednionych, to wtedy to ma już sens.

Janusz Powała zapytał, czyli w ogóle ten dodatek wiejski nie wchodzi w średnią?

Zastępca Wójta powiedział, on wchodzi do średniej indywidualnej każdego nauczyciela. Jest coś takiego, tzw. średnia roczna w poszczególnych stopniach awansu zawodowego nauczyciela. Czy nauczyciel kontraktowy, mianowany, dyplomowany. Jeżeli w tej grupie ta średnia krajowa jest pociągnięta, to musimy dopłacać. I tym wszystkim nauczycielom w równym stopniu tą kwotę.

Skarbnik Gminy powiedziała, że to potocznie nazywa się czternastką.



Zastępca Wójta dodał, że w poprzednich latach myśmy płacili po 100-150tys.

Skarbnik Gminy powiedziała, Ale przez to, że teraz mamy tych nauczycieli coraz więcej wykwalifikowanych...

Zastępca Wójta powiedział, bo podjęliśmy decyzję, bo jest coś takiego jak środki muszą być wydzielane na doskonalenie zawodowe nauczycieli, z tych środków nauczyciele mogą sobie skorzystać, robić dodatkowe uprawnienia do dodatkowych przedmiotów. Jak jest jednego przedmiotu 5 czy 6 godzin, to żaden nauczyciel, to jest wtedy niepełny etat i jego też się wlicza, i on tej średniej nie osiąga. I wtedy jest problem, A jeżeli nasz nauczyciel ma uprawnienia do dwóch czy trzech przedmiotów, to on ma tą średnią większą. Czy my zapłacimy nauczycielowi zero czy zapłacimy naszemu nauczycielowi, to są te same koszty, ale później wychodzi, że ta średnia jest wypracowana, wtedy nie musimy płacić tej tzw. czternastej pensji. Jest to dla organu prowadzącego korzystne, prawda?

Janusz Powąła powiedział, że tak wychodzi, że płacimy dwa razy za to samo.

Zastępca Wójta powiedział, No tak. Jakoś żeśmy tą sytuację opanowali, w tej chwili jest dobrze.

Skarbnik Gminy powiedziała, Trzeba było zawsze na początku roku, nigdy nikt nie wiedział, trzeba było te środki zwiększyć.

Zastępca Wójta powiedział, że też tego tak dokładnie nie rozgryzłem. Tutaj pani, która się tym zajmuje, wynagrodzeniami nauczycieli, ona ma do tego program. Wylicza. Trzeba było zapłacić, czy nam się podobało, czy nam się nie podobało.

Janusz Powąła powiedział, Czyli jest to bardziej złożony problem.

Zastępca Wójta powiedział, Dlatego jest tak jak jest. Jeszcze ta reforma weszła. Koszty na pewno, jeśli chodzi o wynagrodzenia, wzrosną. Po miesiącu wrześniu będziemy wiedzieli ile czego do końca roku trzeba dołożyć. A potem jeszcze planować na przyszły rok.

Danuta Bombik powiedziała, że jeśli byłoby to z korzyścią dla nauczycieli, to można było to zmienić to, że związkami porozmawiać.

Zastępca Wójta powiedział, że ja projekty uchwał przygotowuję, dla mnie to żaden problem i ze związkami usiądziemy i będziemy uzgadniać.

Skarbnik Gminy powiedziała, jeżeli są zwiększenia na plus dla nauczycieli, to myślę, że związki nie będą miały nic przeciwko. Chcemy sytuację tutaj polepszyć.

Janusz Powąła powiedział, żeby to w drugą stronę było, związki zazwyczaj stają.

Zastępca Wójta dodał, nie chcemy tych pieniędzy zabrać, czy przenieść gdzieś indziej. Rzadko się zdarza, żeby z oświaty zabrać.

Janusz Powąła zapytał, Jeszcze są jakieś pytania do pani skarbnik czy do pana wójta? Odnosnie autobusów, na całej linii, że tak powiem potocznie, dajemy panu Wójtowi „zielone światło”.

Danuta Bombik powiedziała, żeby jak najszybciej załatwić dokumenty.

Skarbnik Gminy zauważyła, nie mówiłam tego przy zmianach- otwieramy nowy dział, transport zbiorowy lokalny, i tutaj 34 tys. zł jak na razie mamy zaplanowane do końca tego roku. Też nie wiemy jak to wyjdzie finansowo, ale my pieniądze na to musimy mieć zaplanowane.

Zastępca Wójta powiedział, że jeżeli jakiś przewoźnik się zdecyduje, to będziemy musieli partycypować w kosztach. Skoro poprzedni przewoźnik jeździł i zrezygnował, to nie dlatego, że miał za dobrze., prawda?

Janusz Powąła powiedział, jakby jakieś inne problemy, o których my nie wiemy, może zła gospodarka wewnątrz samej firmy.

Zastępca Wójta powiedział, że i tak może być...Ale to dopiero jak te autobusy zaczną jeździć, wtedy będzie można koszty oszacować. Tak to można wstępnie tylko oszacować. Jak będą sprzedane wszystkie bilety, będziemy wiedzieć, ile tych ludzi jeździ. Nie wiadomo, czy z tych biletów, przedsiębiorca ma jeszcze zysk czy musi dopłacać.

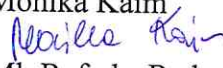
Janusz Powąła powiedział, że cieszy nas na pewno, że autobus szkolny będzie, taki czy inny, ale będzie.

Zastępca Wójta powiedział, że dzieci dojadą, mają przywilej ustawowy, zapewniony ustawą.

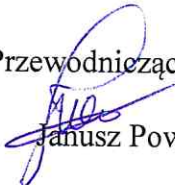
Janusz Powąła zapytał, Czy są jeszcze jakieś pytania.

Następnie podziękował wszystkim za przybycie i zamknął posiedzenie.

Protokołował:

Monika Kaim  
  
Mł. Ref. ds. Rady Gminy

Przewodniczący komisji

  
Janusz Powąła